

Ta współczesna koncepcja znalazła wyraz w deklaracji czterech mocarstw w Moskwie, przewidującej współpracę i zobowiązanie do utrzymaniaładu międzynarodowego ze strony wszystkich narodów, miłujących pokój. Poza wypowiedziami premiera Smutsa i amb. Halifaxa czai się natomiast dawna idea współzawodnictwa między mocarstwami, która zwłaszcza dla Kanady, położonej między USA. i Rosją jest nie do przyjęcia.-

Tyle prem. King. Osobiście najzupełniej pisał się na jego poglądy i sądzę, że również wielu innych ludzi w B. Brytanii podziela moje stanowisko.- Moment solidarności wśród sojuszników i w szerszej skali solidarności międzynarodowej, podkreślony przez prem. Kinga naprowadza mnie na ostatni monolog Hitlera przed radiem, wygłoszony z wyraźnym celem rozdwojenia sojuszników przy pomocy starego straszaka bolszewickiego.- Te rachuby niewiele przyniosą pociechy Niemcom po ich klęskach w Rosji i nalotach na Brunszwik, Berlin i Frankfurt n/Menem. Dla sytuacji Niemiec znamiennym jest rozkaz z dn. 24 stycznia, który dostał się w ręce sojuszników na froncie włoskim, rozkaz ten, pochodzący od Hitlera polecał trzymanie linii Gustawa ze wszelką ceną, zaznaczając, że skuteczna obrona linii będzie miała dalekosięgające konsekwencje polityczne. Jak dotąd, wojna z Niemcami pociąga za sobą niewątpliwie konsekwencje polityczne, aczkolwiek całkiem odbiegające od tych, jakichby Hitler sobie życzył.-

Prem. Churchill niedawno temu publicznie ostro wystąpił przeciw bezpodstawnemu optymizmowi tych, którzy oddają się bezmyślnym rachubom, jakoby wojna miała się prędko skończyć, czy też już była wygrana. Prem. Churchill nigdy nie zaliczał się do optymistów i zawsze raczej wolał, by wypadki zadały